

Adam Sawicki

Wyjątkowe sytuacje i zdarzenia podczas sprawowania Świętej Liturgii i sposobów postępowania duchownych w takich wypadkach

Elpis 8/13/14, 157-184

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYJĄTKOWE SYTUACJE I ZDARZENIA PODCZAS SPRAWOWANIA ŚWIĘTEJ LITURGII I SPOSÓB POSTĘPOWANIA DUCHOWNYCH W TAKICH WYPADKACH

Najświętsza Ofiara Ciała i Krwi to misterium, które w życiu Cerkwi zajmuje miejsce szczególne. Według św. Jana z Kronsztadu (1829-1908): „Święta Liturgia to prawdziwe niebo na ziemi”. Od kapłana, — przystępującego do sprawowania nabożeństwa, — św. Eucharystia wymaga zaangażowania i profesjonalizmu. Jednak nawet pełne podporządkowanie czynnościom rytu nie gwarantuje duchownemu zabezpieczenia przed „wyjątkowymi sytuacjami i zdarzeniami”. Niepożądanych incydentów niesety nie da się zawczasu ani przewidzieć, ani też wykluczyć. Celem niniejszego artykułu jest pomóc prezbiterom w rozwiązaniu zaistniałych problemów. Nasza praca pragnie przypomnieć celebransom normy i zasady, które określają sposób postępowania w ekstremalnych przypadkach. Zagadnienie wcale nie jest nowe. Już w XVII wieku z polecenia Joachima (Sawielowa) patriarchy moskiewskiego i całej Rusi (1674-1690) mnich Eutymiusz zajął się ujednoczeniem różnych praktyk stosowanych w sytuacjach nadzwyczajnych. Precyzując służbę Bezkrwawej Ofiary zakonnik złożył paragrafy *Izwestija ucztitel'noho*. Wszystkich, którzy są nim zainteresowani, odsyłam do *Służebnika*¹.

Zagadnienie, które obejmuje sobą temat naszego artykułu jest bardzo obszerne i wielowątkowe. Ta różnorodność materiału nakłada na nas, kapłanów, obowiązek spojenia wiedzy w zakresie praktyki sprawowania św. Liturgii w rodzaj pasterskiego katalogu. Ażeby żadne z „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń” nie umknęło naszej uwadze, zarządzenia Cerkwi autor artykułu postanowił ująć w system trzech grup. Analizę norm doty-

¹ Zob. *Izwestije ucztitel'noje*, [w:] *Służebnik*, Moskwa, 1977, II, s. 486-549.

czących celebry św. Eucharystii przeprowadzimy wzdłuż linii:

- a) rzeczy (*antymins*) i substancji używanych w sakramencie (chleb i wino),
- b) porządku rytu nabożeństwa (jakie czynności należy wykonać, gdy...),
- c) sytuacji ekstremalnych (np. pożar świątyni, śmierć celebransa, itp.).

Normy dotyczące św. przedmiotów i substancji używanych podczas nabożeństwa Św. Liturgii

Chociaż św. rzeczy i substancje używane podczas celebry Św. Eucharystii, same w sobie nie są sprawowaniem św. Liturgii, to jednak wydaje mi się, że w naszym artykule winniśmy poświęcić im nieco miejsca. Rozstrzygany problem „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń” dotyczy przecież również i tych przedmiotów.

Zauważmy: wśród stałych elementów wyposażenia *ołtarza* w pierwszej kolejności zawsze wymienia się *antymins*. Zgodnie z definicją zawartą w podręczniku do nauki religii prawosławnej: „*Antymins* (gr. *antimention* — zastępujący stół ofiarny) jest jedwabną lub płócienną chustą z przedstawieniem sceny złożenia Chrystusa do Grobu (centrum kompozycji na wewnętrznej stronie). *Antymins* jest nieodzowny do sprawowania św. Eucharystii. Stanowi on wielką świętość, a jego poświęcenia, z przeznaczeniem do konkretnej świątyni, dokonuje wyłącznie biskup”². Uzupełniając książkę ks. Bondaruka należy stwierdzić, że św. Liturgia to jedyne nabożeństwo, podczas którego *antymins* jest rozkładamy. Podkreślmy także i to, że na dolnym marginesie *antyminsa* biskup diecezji stawia swój własnoręczny podpis. Ów podpis jest jednocześnie wyrazem aprobaty, przyzwolenia i błogosławieństwa ordynariusza na celebrę św. Eucharystii w danej świątyni³. Wyjaśnienie znaczenia słowa *anty-*

² K. Bondaruk, *Nauka o nabożeństwach prawosławnych*, Białystok, 1987, s. 32-33. Por.: I. Dmitrewskij, *Istoriczeskoje, dogmaticzeskoje i tainstwiennoje izjasnienije Bożestwiennoj Liturgii*, Moskwa, 1993, s. 138-140; K. Nikol'skij, *Uczebnyj ustaw bogosłuženija*, Moskwa, 1999, I, s. 16-17, przyp. 2.

³ Sobór in Trullo (691-692 r.), kanon 31: „*Postanawiamy, aby duchowni, sprawujący służbę Bożą lub udzielający chrztu w kaplicach, mieszczących się w domach, czynili to nie inaczej, jak za pozwoleniem lokalnego biskupa. Wobec tego, jeśli którykolwiek duchowny nie będzie postępował w nakazany sposób, niech zostanie pozbawiony godności*”, [w:] A. Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, Warszawa, 1978, I, s. 86. Por.: Komentarz kanonisty Teodora Balsamona, patriarchy Antiochii.

mins oraz cel względem, którego przedmiot ów został wykonany zawiera tekst w górnej części obrusa — „stół do konsekrowania na nim Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi podczas św. Liturgii”⁴. Dodajmy jeszcze, że Cerkiew nie zezwala, by w jednym dniu na jednym *antyminsie* celebrowanych było kilka św. Liturgii⁵. Jeśli zachodzi takowa konieczność, to do każdego nabożeństwa bezwzględnie używamy innego *antyminsa*. Powyższy akapit zamknijemy następującym wnioskiem: brak *antyminsa* uniemożliwia sprawowanie jakiegokolwiek nabożeństwa⁶. W przypadku, gdyby zaszła potrzeba celebry św. Eucharystii, a *ołtarz* był obiektem nieosiągalnym (np. po pożarze świątyni), wtedy zgodnie z definicją: *antymins* zastępuje sobą stół ofiarny.

Przeanalizujmy teraz co na temat *antyminsa* mówi *Izwiestije ucztitel’noje*. „Jeśli *antymins* będzie porwany, dziurawy, szerniały lub od wilgoci zapleśniały i zbutwiały, do tego stopnia, że umieszczonych na nim napisów nie da się odczytać, wtedy absolutnie nie można na nim sprawować św. Liturgii. Kto by się ośmielił, na takim *antyminsie* służyć św. Eucharystię, śmiertelnie grzeszy jako ten, kto bezcześci i poniża Najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi. Sankcja, którą należy upomnieć celebransza za rażące lekceważenie świętości sakramentu podlega władzy diecezjalnego biskupa. Nagana ma być współmierna do popełnionego czynu”⁷. Honorując zalecenia *Izwiestija ucztitel’noho* ordynariusz, — ku przestrodze kapłana, — nakłada na niego stosowną karę:

a) odłączenie małe (gr. *apochorismos mikros*) — polega na pozbawieniu winowajcy prawa do przyjmowania na pewien określony czas św.

⁴ Szczegółne znaczenie oraz świętość *antyminsa* Cerkiew podkreśla przez nałożony na kapłana obowiązek przechowywania chusty: „w żadnym innym miejscu, oprócz konsekrowanej prawosławnej świątyni”. Prezbiterom kategorycznie zabrania się trzymania *antyminsa* w prywatnym domu. Wierni z laikatu nie mają prawa go dotykać. Por.: Wieniamin, *Nowaja Skrzyżal’*, Moskwa, 1992, II, cz. 3, rdz. 8, § 10, s. 314-316.

⁵ *Izwiestije ucztitel’noje...*, s. 532.

⁶ E. Smykowska, *Liturgia prawosławna. Mały słownik*, Warszawa, 2004, s. 10; M. Lenczewski, *Liturgika, czyli nauka o nabożeństwach*, Warszawa, 1981, cz. 2, s. 216, przyp. 1; K. Nikol’skij, *Rukowodstwo k izuczeniju bogosluženija Prawosławnoje Cerkwi*, Moskwa, 2002, s. 12; I. W. Gasłow & A. S. Kaszkin, *Prawosławnoje bogosluženje, praktičieskoje rukowodstwo dlja klirikow i mirian*, Sank Petersburg, 2002, I, s. 161.

⁷ *Izwiestije ucztitel’noje...*, s. 506.

komunii (towarzyszy mu zwykle pokutne *prawilo*),

b) bardziej rygorystyczna forma *epitymii* - zawieszenie duchownego w pełnieniu kapłańskich obowiązków.

Poprzedni akapit wykazał, że zagadnienie uszkodzenia i zużycia *antyminsa* potraktowane jest w *Izwestiju ucziitel'nym* w sposób bardzo poważny. Niedopatrzenie zniszczenia *antyminsa* ze starości groziło kapłanom zasuspendowaniem. Surowość tej kary determinowała duchownych do szukania rozwiązań problemu. W roku 1903 wydano w Kijowie *Nastol'nuju knigu swiaszczennika* — poradnik autorem, którego było kolegium redakcyjne tygodnika *Rukowodstwo dla siel'skich pastyriej*. Zadaniem vademecum było udzielenie przejrzystych odpowiedzi na zawile kwestie z zakresu „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń podczas sprawowania św. Liturgii”. Na okoliczność wysłuzenia *antyminsa* czytamy: „Na wewnętrznej stronie *antyminsa* zatarty się wszystkie napisy, jednak płótno jest na tyle jeszcze mocne i całe, że z powodzeniem można go dalej używać do celebry św. Liturgii. Co ma zrobić kapłan? Czy powinien oddać *antymins* biskupowi celem odnowienia napisów? Czy wystarczy, że o fakcie powiadomiony zostanie ksiądz dziekan, a duchowny sam odtworzy wytarte znaki?”⁸ Odpowiedź redakcji nakładała na prezbitera obowiązek niezwłocznej wymiany *antyminsa*. Zarządzenie zalecało, by starą chustę koniecznie zwrócić biskupowi. Wszelką rekonstrukcję napisów uznano za fałszerstwo, które znieważa świętość przedmiotu. Zauważono ponadto, że wśród odnawianych znaków kapłan musiałby podrobić również podpis biskupa (składany na dolnym marginesie) — byłby to więc wyraz jawnej obrazy ordynariusza diecezji.

„Uzyskawszy od biskupa nowy *antymins* — uzupełnia instrukcję kolegium redakcyjnego *Rukowodstwa dla siel'skich pastyriej* S. W. Bułgakow — kapłan z nabożną czcią przenosi go bezpośrednio do świątyni. Chusta zostaje złożona na ołtarzu w zwykłym miejscu pod Ewangeliarzem. Czynności tej nie towarzyszą żadne dodatkowe modlitwy lub ceremonie. Bezwzględny przymus sprawowania św. Liturgii w dniu przyniesienia do cerkwi nowego *antyminsa* — nie zachodzi”⁹.

⁸ *Nastol'naja kniga swiaszczennika. Razreszenije niedoumiennych woprosow iz pastyrskoj praktyki*, Moskwa, 1999, s. 74.

⁹ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga dla swiaszczzenno-cerkowno-služitieliej*, Moskwa, 1993, s. 780, przyp. 2.

Zanim zaczniemy omawiać normy dotyczące substancji używanych podczas sprawowania św. Eucharystii podkreślmy jeszcze, że fizyczny stan zwracanych do ordynariusza diecezji *antyminsów* całkowicie wyklucza ich dalsze użycie. Wystuzone chusty są z reguły zniszczone, wyblakłe, wypłowiałe, poszarzałe, niekiedy brudne i uszkodzone, przetarte na zgięciach, z dziurami, poplamione, zapleśniałe, zmurszałe, nadpalone w pożarze — jednym słowem: rozpadające się ze starości. *Nastol'naja kniga dla swiaszczzenno-cerkowno-służitieliej* surowo zabrania celebransom prania zaplamionego *antyminsa* (np. ślady z rozlanego wina). Zakaz ten obejmuje także cerowanie rozerwanej chusty, obrębianie postrzępionych boków oraz podklejanie wytartych dziur na zagięciach¹⁰. Szacunek i respekt względem Domu Bożego i Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi winne dopingować duchownych, by troszczyli się nie tylko o *antymins*, ale i o wszystkie inne św. przedmioty używane podczas celebry św. Liturgii. Eucharystyczne utensylia muszą być wykonane z właściwego materiału oraz według formy zgodnej z zastosowaniem danej rzeczy. *Kielich* (czaszę), *diskos* (patenę), *astyeryskos* (gwiazdę), *welony* (pokrowce), *łyżecę* (łyżeczkę), *kopię* (nóż o trójkątnym ostrzu) należy przechowywać w czystości, z dala od kurzu i pyłu. *Izwiestije ucztitel'noje* uprzedza, — pod groźbą biskupiej kary, — że kielich nie może być drewniany¹¹.

Dwie substancje, na bazie których sprawuje się Najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi, to chleb i wino. Sumienie kapłana nadzoruje, by użyte do celebry św. Eucharystii substancje miały właściwą postać. Zgodnie z normami *Izwiestija ucztitel'noho* chleb powinien być: wyłącznie z mąki pszennej, biały, dobrze wypieczony, czysty (bez żadnych domieszek i środków spulchniających), świeży, wyrośnięty i o charakterystycznym chlebowym smaku¹². By otrzymać ciasto, z którego powstanie chleb, mąkę mieszamy ze zwykłą wodą dodając do niej odrobinę soli i drożdży¹³. *Prosfora* nie może być przesolona. Zabrania się zamiast wody

¹⁰ Por.: S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 780, przyp. 2.

¹¹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 508-509.

¹² *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 510. Por.: G. S. Diebol'skij, *Prawosławnaia Cerkow' w jejo tainstwach, bogosłużenii, obriadach i trebach*, Moskwa, 1994, s. 229-233; A. Rudakow, *Kratkoje uczenije o bogosłużenii Prawosławnoji Cerkwi*, Sankt Petersburg, 1866, II, s. 47-48; M. Lenczewski, *Liturgika...*, s. 209-211.

¹³ Por.: Wieniamin, *Nowaja Skrzyżal'*, Moskwa, 1992, I, cz. 2, rdz. 6, § 33, s. 154; K. Bondaruk, *Nauka o nabożeństwach...*, s. 84.

używać do ciasta mleka. Profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, archimandryta Cyryl, uczuła, by eucharystycznego chleba nie ściągać z góry masłem, oliwą lub jajkiem¹⁴. „Chleb z innej mąki niż pszenna (to jest z żytniej lub mieszanej) na równi z chlebem niewyrośniętym (przaśnym) stanowić substancji sakramentu nie może. Kto by się ośmielił, na takim chlebie sprawować św. Liturgię bardzo ciężko grzeszy i podlega wyłączeniu ze stanu duchownego”¹⁵. Kara odłączenia wielkiego (gr. *panteles apochorismos*) grozi kapłanowi również wtedy, gdy poważy się on celebrować św. Eucharystię na chlebie czerstwym, przypalonym, zakalcowatym, wykonanym ze stęchłej i śmierdzącej mąki, pokrytym pleśnią lub zaczynającym się już psuć. *Izwiestije ucztitel’noje* nakłada na duchownego obowiązek (jeśli chce on uniknąć sankcji biskupa) nadzorowania piekących *prosfory*, by przygotowywany przez nich chleb był zawsze pierwszej jakości. Najlepiej jednak jest, gdy celebrans sam wypieka *prosfory*. Surowość kary za ignorancję i zaniedbanie względem substancji Ciała winna determinować duchownych do sprawdzania gatunku *prosfor*. By upewnić się, w jakim są one stanie, kapłan — zanim rozpocznie wstępną część św. Liturgii: *proskomidię* — rozłamuje jeden z chlebów¹⁶. I chociaż 213 prawo *Nomokanonu* mówi o użyciu w *proskomidii* 5-ciu *prosfor*, to *Izwiestije ucztitel’noje* sugeruje by było ich 6 — jedna dodatkowa celem sprawdzenia wartości pozostałych. Rzeczą niedopuszczalną jest, by chleb, który staje się Barankiem (*Agniec*), sporządzano z *prosfory*, którą wcześniej wykorzystano w innym celu. Jeśli celebrans stwierdzi złą jakość chleba, a mimo to wykona z niego *Baranka* i użyje go podczas św. Eucharystii, wówczas „popelnia grzech świętokradztwa”¹⁷.

Przeanalizujmy teraz wytyczne *Izwiestija ucztitel’noho* wobec materii wina. Kapłanowi zaleca się, by szczególną uwagę zwrócił na charakter wina. Ma ono być gronowe (z winogron), słodkie, odstałe (nie młode), nie skwaśniałe, bez pleśni, o właściwym bukacie smaku i zapachu. Do św. Eucharystii używamy wina wyłącznie czerwonego — kolor ten pomaga

¹⁴ Kirył, *Pastyrskoje Bogosłowije*, Sankt Petersburg, 1855, s. 276.

¹⁵ *Izwiestije ucztitel’noje...*, s. 511.

¹⁶ *Izwiestije ucztitel’noje...*, s. 516. Por.: S. W. Bułgakow, *Nastol’naja kniga...*, s. 788, przyp. 3.

¹⁷ *Nastol’naja kniga swiaszczennosłużitelia*, Moskwa, 1977, 1, s. 420.

ludzkiemu oku uzmysłować podobieństwo do Krwi¹⁸. Odwołując się do 3-go Kanonu Apostolskiego S. W. Bułgakow obliuguje duchownych, by Najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi sprawowali na winie możliwie najwyższego gatunku. Płyn musi być klarowny (bez zawiesiny), czysty (bez domieszek innych soków), o konsystencji niezbyt wodnistej. Autor *Nastol'noj knigi dla swiaszczenno-cerkowno-służiteliej* zauważa ponadto, że zaprawione soki z jabłek, gruszek, wiśni, czarnych porzeczek, tarniny, jeżyny, malin lub innych podobnych jagód winem być nie mogą¹⁹. „Niech nikt nie waży się celebrować św. Liturgii na winie innym niż gronowe lub na winie, które straciło swą wartość: zgorzkniało, podgnięło, zatęchło, zakwitło, sfermentowało w kwas lub ocet. Kto miałby zuchwałość służyć św. Eucharystię na winie zepsutym, cierpkim, z posmakiem zgnilizny, bądź na winie, które rozcieńczono do stopnia lurowatej cieczy, ten śmiertelnie grzeszy i podlega sankcji pozbawienia godności kapłańskiej”²⁰.

Ostrzegając kapłana o karach grożących za zaniedbania w dziedzinie substancji Krwi *Izwiestije ucztitel'noje* zwraca szczególną uwagę na element mieszania wina z wodą. Ryt nabożeństwa autorstwa św. Jana Chryzostoma, a także porządek celebry według św. Bazylego Wielkiego wymagają, by w trakcie *proskomidii* do wina dodać odrobinę świeżej wody, później zaś, — po Modlitwie Pańskiej, — do zawartości kielicha dolewamy nieco wrzątku²¹. Deklamując słowa św. Ewangelii: „...a natychmiast wypłynęła krew i woda. A ten który to widział zaświadczył...”²² (towarzy-

¹⁸ Por.: *Nauka o nabożeństwach prawosławnych*, Warszawa, 1938, s. 29; *Bóg żywy. Katechizm Kościoła Prawosławnego*, pod red. Zespół wiernych prawosławnych przy Instytucie św. Sergiusza w Paryżu, Kraków, 2001, cz. IV, s. 177-178; cz. V, s. 219-220; P. Evdokimov, *Prawosławie*, przeł. J. Klinger, Warszawa, 1986, s. 315-318.

¹⁹ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 786, przyp. 2. Por.: *Prawosławna encyklopedia*, pod red. Patriarchy Moskowskiego i wsieja Rusi Aleksja II i zespołu, Moskwa, 2004, VIII, s. 520; I. W. Gasłow i A. S. Kaszkin, *Prawosławnoje bogosłużeństwo...*, s. 159-160; A. Znosko, *Kanony Kościoła...*, s. 11.

²⁰ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 512, 518.

²¹ *Boska Liturgia Świętego Ojca naszego Jana Chryzostoma*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa, 2001, s. 20 i 96-97; *Boska Liturgia Świętego Ojca naszego Bazylego Wielkiego*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa, 2005, s. 19. Por.: G. S. Diebol'skij, *Prawosławna Cerkow' w jejich tajstwach...*, s. 233-234; *Prawosławna encyklopedia...*, s. 519.

²² Wszystkie teksty *proskomidii* cytujemy za: *Boską Liturgią Świętego Ojca naszego Jana Chryzostoma*, Warszawa, 2001.

szą czynności przebijania *kopią* chleba przeznaczonego na *Baranka*) prezbiter łączy wodę z winem. Jeżeli sprawujący Najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi z rozmysłem nie zmiesza wina z wodą, wówczas popełnia wykroczenie przeciw Świętej Tradycji Cerkwi²³. Misterium św. Liturgii jeszcze bardziej profanuje ten, kto przy słowach: „*Błogosławiony żar Twojej świętości...*” świadomie i celowo nie dolewa do *kielicha* gorącej wody lub też zamiast wrzątku dodaje wodę zimną (choć wcześniej przegotowaną). *Izwiestije ucztitel’noje* incydent ten mianuje grzechem świętokradztwa²⁴. „Niech ci będzie wiadomo kapłanie, że gdy wlewasz święty ukrop do Krwi Pańskiej, powinienesz czynić to z umiarem ... Tak samo postępuj z winem i wodą, gdy przebijasz świętego Baranka” — podpowiada *Służebnik*. Księga Posług Religijnych (*Trebnik*) kijowskiego metropolity Piotra Mohyły analizując temat płynu, jaki powstaje z połączenia obojga stwierdza: idealne proporcje roztworu to jedna miara wody na trzy miary wina. Wydany w 1646 roku *Euchologion* zauważa również, że pod wpływem wody wino nie może zmienić swojej barwy, konsystencji i naturalnego smaku — ulegając rozwodnieniu wino nadal musi zachować swą wartość (nie może smakować jak woda). I już na koniec zwróćmy uwagę na cenną radę ks. K. Nikolskiego: „Uświęcone podczas błogosławieństwa *litii* (gr. *litaneia* — ryt celebrowany w wigilię wielkich świąt) chleb i wino używać podczas *proskomidii* zakazuje się”²⁵.

Normy dotyczące schematu i struktury rytu św. Liturgii

Nabożeństwo św. Eucharystii rozpoczyna *proskomidia*. W jej trakcie kapłan w 4-ch miejscach nacina *prosforę* i wyjmuje z niej chleb zwany Barankiem. Następnie zmieszane z wodą wino wlewa się do kielicha. Przygotowane tą metodą substancje modlitwa *anafory* (gr. *anaphora*) przemienia w Najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi. Może się zdarzyć, że sprawu-

²³ Sobór in Trullo (691-692 r.), kanon 32: „*Doszło do naszej wiadomości, iż w Armenii ci, którzy sprawują bezkrwawą ofiarę, przynoszą na świętym ołtarzu jedynie wino, nie rozcieńczając go z wodą ... Jeśli zaś biskup lub prezbiter czyni niezgodnie ze wskazanym przez apostołów porządkiem i, wodę z winem nie łącząc, sprawuje przeczystą Ofiarę, niech będzie pozbawiony godności jako ten, który sprawuje sakrament w sposób niedoskonały i zniekształca przekazaną nam tradycję przez wprowadzenie nowości*”, [w:] A. Znosko, *Kanony Kościoła...*, s. 86-87.

²⁴ *Izwiestije ucztitel’noje...*, s. 512.

²⁵ K. Nikol’skij, *Uczebnyj ustaw bogosłużenija*, Moskwa, 1999, II, s. 331-332.

jąc wstępną część św. Liturgii celebrans nie zauważy braków w materii chleba i wina (szerzej omówiono je w poprzednim paragrafie) — co wtedy?... Może się również zdarzyć, że do *kielicha* wlano jedynie wino, bądź też samej tylko wody — co zrobić w tej sytuacji?...

Wielość ewentualności i różnorodność zasad stosowanych względem św. czynności wykonywanych w ramach celebry św. Liturgii jest ogromna. Systematyzację norm porządkujących kwestię „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń” w rycie nabożeństwa zaczniemy zatem od ustalenia dwóch grup:

- a) zagadnienia dotyczące sacrum chleba — Baranek Boży (*Agniec*),
- b) sytuacje odnoszące się do przeistoczonego wina — Krew Pańska.

Przeoczoną podczas *proskomidii* skazę w materii chleba duchowny może spostrzec 1) po przeniesieniu pateny i kielicha z *zertwiennika* (boczny stół ofiarny) na *oltarz* — jest to tzw. wielkie wejście, 2) bezpośrednio przed anamnezą²⁶ (podniesienie chleba i wina, któremu towarzyszą słowa: „*To, co Twoje, od Twoich, Tobie przynosimy...*”), 3) po doksolgii kończącej *anaforę*, bądź 4) w trakcie własnej komunii, gdy z bojaźnią i pobożnością trzyma w dłoniach cząsteczkę Ciała Pańskiego. Jeśli w substancji chleba dostrzeżony zostanie ubytek, wtedy (niezależnie od czasu i czynności, jaką wykonuje wówczas prezbiter) wybrakowany *Baranek* winien być niezwłocznie odłożony i zamieniony nowym — doskonałym pod każdym względem. Nowego *Baranka* należy sporządzić identycznie jak poprzedni, to znaczy. sprawować nad nim wszystkie modlitwy *proskomidii* (odnoszące się do chleba). Ryt zaczynamy od słów: „*Na pamiątkę Pana i Boga, i Zbawiciela naszego...*” oraz 3-krotnego znaczenia *prosfory* znakiem krzyża²⁷. Czynność kończy wyjęcie nowego *Baranka* i wklucie *kopija* w jego prawy bok (deklamujemy wtedy: „*Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok...*”). Przygotowując nowego *Baranka* kapłan nie czyta modlitw na głos, ale po cichu.

²⁶ O anamnezie w Piśmie św. i *anaforach* bizantyjskich oraz o jej wymowie teologicznej por.: M. Olszewski, *W nurcie zagadnień pastoralnych*, Białystok, 2002, s. 159-181; I. Dmitriewskij, *Istoriczeskoje, dogmaticzeskoje i tainstwiennoje...*, s. 290-309; *Prawosławnaja encyklopedia*, pod red. Patriarchy Moskowskiego i wsieja Rusi Aleksja II i zespołu, Moskwa, 2001, II, s. 217-218; A. Schmemmann, *Ewcharistija. Tainstwo Carstwa*, Paryż, 1984, s. 240-265.

²⁷ *Izwiestije ucziitel'noje...*, s. 513. Porządek rytu *proskomidii* oraz komentarz do poszczególnych czynności omówiono szerzej w: I. W. Gasłow & A. S. Kaszkin, *Prawosławnoje bogosłuženije...*, s. 82-84.

Jeśli zatrzymanie św. Liturgii (wynikłe ze skazy w materii chleba) nastąpiło w pierwszym przypadku, — tj. po wielkim wejściu przy zdjęciu pokrowców, — to po sporządzeniu nowego Baranka celebrę Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi kontynuujemy dalej (tradycyjnym porządkiem). Rozpoczynamy od punktu, w którym nabożeństwo zostało wstrzymane. Przy ewentualności drugiej i trzeciej, — tj. misterium przerwano podczas kanonu eucharystycznego, — św. Liturgię wznawiamy (po wykonaniu nowego Baranka) od słów cichej modlitwy: „*Z tymi błogosławionymi Mocami i my, Władco, Miłujący człowieka...*”²⁸. Należy jednak zaznaczyć, że wezwania *anafory*, które zwykle deklamowane są głośno, wypowiadamy przyciszonym głosem. Donośnie wymawiamy jedynie te kwestie, których wcześniej (nad „wybrakowanym” Barankiem) nie recytowano. Warto również podkreślić, że wyłączość mają modlitwy odnoszące się do chleba — frazy dotyczące wina opuszczamy²⁹. Gdyby sprawowanie św. Eucharystii (w związku z wadą substancji chleba) wstrzymano zanim nastąpiła anamneza i słowa ustanowienia (modlitwa Ostatniej Wieczerzy: Mt 26, 26-29; Mk 14, 22-25; Łk 22, 14-20), — tj. bezpośrednio po śpiewaniu Symbolu Wiary, — wtedy (po przygotowaniu nowego Baranka) służba idzie dalej normalnym porządkiem. Przy założeniu czwartym, — ubytek wykryto w czasie *komunii* kapłana, — celebrę konsekracji nad drugim Barankiem rozpoczynamy od słów: „*...tej nocy, w którą został wydany, a raczej sam siebie wydał, wziął chleb...*”³⁰ (końcowe zdania modlitwy czytanej po śpiewie: „*Święty, Święty, Święty Pan Zastępów...*”). Następnie wygłaszane są słowa ustanowienia: „*Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje, które za was jest łamane...*”³¹. Opuściwszy zwrot dotyczący wina, kapłan czyta modlitwę: „*Wspominając przeto to zbawienne przykazanie, a także wszystko, co*

²⁸ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 514.

²⁹ Konstanty, *Pastyrskoje Bogosłowije. Kurs lekcij, czitannyj w Swiato-Troickoj Duchownoj Seminarii*, Jordanville, 1961, s. 247. Por.: Kirył, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 277, przyp. 514.

³⁰ W *anaforze* autorstwa św. Bazylego Wielkiego słowa modlitwy brzmią następująco: „*...w noc, w której wydał siebie samego za życie świata, wziął chleb...*” — tekst cytujemy za: *Liturgie Kościoła prawosławnego*, tłum. H. Paprocki, Kraków, 2003, s. 144.

³¹ *Anafora* św. Bazylego z Cezarei: „*Dał swoim świętym uczniom i Apostołom mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje, które za was jest łamane...*” — cytat za: *Liturgie Kościoła...*, s. 144.

się dla nas dokonało, krzyż, grób, po trzech dniach zmartwychwstanie...”³². I chociaż zachowując spójność rytu w kolejnym kroku duchowny deklamuje: „*To, co Twoje, od Twoich, Tobie przynosimy...*”, to w górę unosi jedynie patenę z nowym *Barankiem*³³. Kielich z Krwią Pańską zostaje na ołtarzu — nie jest podnoszony. Dlaczego?... Gdyż wino uległo eucharystycznej przemianie już wcześniej (wraz z pierwszym *Barankiem*), a w związku z tym nie potrzebuje ono powtórnego uczestnictwa w tej czynności. Kończąc anamnezę kapłan czyta przewidzianą w ceremonii modlitwę: „*Jeszcze przynosimy Tobie tę duchową i bezkrwawą służbę, i prosimy Cię...*”³⁴ oraz trzykrotnie kłaniając się przed ołtarzem: „*Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś...*” Słowa epiklezy dotyczące wina również się opuszcza — celebrans wygłasza jedynie: „*I uczyni przeto chleb ten najczcigodniejszym Ciałem Chrystusa Twego, przemieniając go Duchem Twoim Świętym*”³⁵. Bezpośrednio po tej kwestii przyciszonym głosem duchowny recytuje: „*Aby stały się dla przyjmujących je ku trzeźwości duszy, ku odpuszczeniu grzechów, ku udziałowi we wspólnocie Ducha Twego Świętego...*”³⁶. Następuje *komunia* celebransów — wróciliśmy do punktu zatrzymania nabożeństwa. Raz jeszcze podkreślmy: wszystkie wyżej cytowane modlitwy wymawiane są po cichu (bez udziału chóru).

Profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, archimandryta Cy-

³² *Anafora* św. Bazylego z Cezarei: „*To czyńcie na moją pamiątkę. Ilekroć bowiem będziecie spożywać ten chleb i pić ten kielich, śmierć moją głosicie, moje zmartwychwstanie wyznajecie. Przeto i my, Władco, pamiętając o zbawiennych Jego mękach, życiodajnym krzyżu, trzydniowym przebywaniu w grobie, zmartwychwstaniu...*”- cytat za: *Liturgie Kościoła...*, s. 145.

³³ *Izwiestije ucziitel'noje...*, s. 515.

³⁴ *Anafora* św. Bazylego z Cezarei: „*Przeto i my, Władco Najświętszy, grzeszni i niegodni Twoi słudzy, którzy dostąpili służby świętemu Twemu ołtarzowi nie dla naszych zasług, gdyż nic dobrego nie uczyniliśmy na ziemi...*”- cytat za: *Liturgie Kościoła...*, s. 145.

³⁵ W rycie św. Bazylego Wielkiego słowa modlitwy brzmią następująco: „*Chleb ten samym najczcigodniejszym Ciałem Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, przemieniając go Duchem Twoim Świętym*” — tekst cytujemy za: *Liturgie Kościoła...*, s. 146.

³⁶ *Anafora* św. Bazylego z Cezarei: „*Nas wszystkich, spożywających z jednego chleba i jednego kielicha, zjednocz razem we wspólnocie jednego Ducha Świętego, aby dla nikogo z nas przyjęcie świętego Ciała i Krwi Twego Chrystusa nie było na sąd lub potępienie...*” — cytat za: *Liturgie Kościoła...*, s. 146.

ryl, uczuła, by zarówno w przypadku 2-gim, 3-cim, jak i 4-tym Baranek, który był konsekrowany jako pierwszy (ten, w którym dostrzeżono skażę) duchowny spożył dopiero po własnej komunii — bądź bezpośrednio na ołtarzu, bądź też nieco później na *zertwienniku* (przeczytawszy modlitwę przed spożyciem pozostałych świętości: „*Sam będąc wypełnieniem prawa i proroków, Chryste Boże nasz, który spełniłeś cały Ojcowski plan zbawienia...*”³⁷)³⁸.

Zasady, które zdążyliśmy do tej pory przeanalizować, mają zastosowanie także i wtedy, gdy przed lub po wielkim wejściu okaże się, że *Baranek* zginął z pateny. Sytuacja ta rodzi się z reguły w wyniku niedbalstwa i niefrasobliwości celebransa, jak również przez jego roztargnienie i nieporadność. Piętnując uchybienia prezbitera *Izwiestije ucztitel'noje* zauważa, że *Baranek*, który podczas przenoszenia z *zertwiennika* na ołtarz zsunął się z *diskosa* i upadł na podłogę „do konsekracji użyty być nie może”³⁹. Ta okoliczność wymaga przerwania nabożeństwa i sporządzenia nowego *Baranka* (według rytu, który wyżej opisano). Identycznie postąpić należy w przypadku, gdy *Baranek* zostanie całkowicie zjedzony lub choćby nadgryziony przez myszy, robaki, mrówki, karaluchy, insekty, bądź inne stwory i szkodniki.

Zamykając problematykę *sacrum* chleba zwróćmy jeszcze uwagę na dwie cenne rady S. W. Bułgakowa. Gdyby przed przeistoczeniem św. Darów okazało się, że *Baranek*, — który stanie się Ciałem Pańskim, — czuć stęchlizną lub posiada inne ukryte wady (nie jest przydatny do nabożeństwa), a drugiej *prosfory* (do sporządzenia nowego *Baranka*) nie posiadamy, to celebry św. Eucharystii winniśmy natychmiast przerwać i służbę zakończyć. Według autora *Nastol'noj knigi dla swiaszczennocerkowno-służiteliej* stwierdziwszy brak lepszych *prosfor* kapłan wygłasza liturgiczną aklamację (gr. *ekfonesis*): „*Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwwała Tobie.*” „*Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (3 razy). Pobłogosław.*” — odpowiada chór. Finalizując św. Liturgię duchowny czyni rozestanie (gr. *apolyxis*, scs. *otrust*): „*Chrystus, prawdzi-*

³⁷ W rycie św. Bazylego Wielkiego słowa modlitwy brzmią następująco: „*Chryste Boże nasz, wypełniłiśmy i sprawowaliśmy, o ile to było w naszej mocy, tajemnicę Twojego zbawczego planu. Mamy w pamięci Twoją śmierć...*” — tekst cytujemy za: *Liturgie Kościoła...*, s. 151.

³⁸ *Kiriłł, Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 278.

wy *Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swej Matki...*"⁴⁰. Jeśli skaza w materii chleba wykryta zostanie już po eucharystycznej przemianie św. Darów, — a kapłan nie dysponuje drugą *prosforą* celem przygotowania nowego *Baranka*, — to Najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi sprawujemy dalej kończąc ją normalnie przewidzianym rytym⁴¹. S. W. Bułgakow proponuje, by celebrians przyjął wówczas *komunię* wyłącznie pod postacią Krwi Pańskiej — później zaś (jeśli to możliwe) spożył wybrakowany *Baranek* (potraktowawszy go nie jak Ciało Pana, a jak błogosławiony chleb)⁴². Gdyby defekt substancji *Baranka* uniemożliwił jego spożycie, wtedy *Baranka* należy spalić, zaś popiół złożyć pod *oltarzem*. Jedynym sposobem uniknięcia podobnych nieprzyjemności jest każdorazowe sprawdzenie gatunku *prosfor*. Zanim rozpocznie się *proskomidia* prezbiter winien rozłamać jeden z chlebów — upewnia się w ten sposób, jakiej są one jakości. Sprawując św. Liturgię warto więc zamiast pięciu *prosfor* mieć ich chociaż sześć — przynajmniej jedną dodatkową celem sprawdzenia wartości pozostałych.

Niniejszym akapitem naszego referatu zaczynamy badanie zasad, które normują „wyjątkowe sytuacje i zdarzenia” odnoszące się do sacrum wina. Bałaganiarstwo, brak skupienia, roztargnienie i lekceważenie kapłana mogą w konsekwencji doprowadzić do tego, że 1) podczas sprawowania *proskomidii* celebrians wleje do kielicha jedynie wodę, bądź 2) same tylko wino, 3) lub też w trakcie służby Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi wino sfermentuje przemieniając się w kwas albo ocet, których nie da się pić. Przypadek zepsucia wina jest bardzo często wynikiem niedbałości duchownego o czystość eucharystycznych naczyń (po skończonym nabożeństwie *kielich* zawsze należy wycierać do sucha, by nie narazić jej na korozję). Identyczna sytuacja występuje również wtedy, gdy kapłan nie pilnuje jakości wina.

1) Uchybienie w stosunku do substancji wina najlepiej wychwycić jeszcze przed *anaforą*. Optymalne ku temu warunki zachodzą na *oltarzu* po wielkim wejściu. Zdjąwszy z *kielicha* mały pokrowiec celebrians ma możliwość zbadać zawartość kielicha. Jeśli okaże się, że do *kielicha* wła-

³⁹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 514.

⁴⁰ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 788, przyp. 1.

⁴¹ Konstanty, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 247; Kiriłł, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 278.

⁴² S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 788, przyp. 2.

no samą wodę, wówczas nabożeństwo zostaje wstrzymane. *Izwiestije uczi-
tiel'noje* nalega, by wodę przelać do innego czystego naczynia, zaś do
kielicha nalać nowego płynu⁴³. Przygotowując wino zmieszane z odrobi-
ną wody kapłan deklamuje przyciszonym głosem słowa z *proskomidii*:
„*Jeden z żołnierzy włóczył przebił Mu bok...*” Po tej czynności służba
rusza dalej normalnym porządkiem. Gdyby jednak swoje przeoczenie du-
chowny spostrzegł później: już po przeistoczeniu chleba, a bezpośrednio
przed konsekracją wina, bądź tuż po modlitwie epiklezy („*A co w kielichu
tym najczcigodniejszą Krwią Chrystusa Twego*”⁴⁴), albo po Modlitwie
Pańskiej (podczas nalewania do kielicha wrzątku lub w trakcie własnej
komunii), wtedy, — niezależnie od czasu i czynności, jaką wykonuje
celebrans, — sprawowanie św. Liturgii niezwłocznie zatrzymujemy.
Wznowienie rytu następuje po usunięciu z *kielicha* wybrakowanej substancji
i wymianie zawartości na nowy roztwór (patrz wyżej). Konsekrowany za
pierwszym razem *Baranek* (zanim stwierdzono skazę w materii wina) nie
potrzebuje ponownej anamnezy. Powtórna celebrę *anafory* cechuje więc
usunięcie wszelkich fraz odnoszących się do chleba. Misterium rozpoczyna-
my od słów cichej modlitwy kapłana: „*Podobnie i kielich po wieczerzy mówiąc:*
(wezwanie również po cichu) *Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja...*”⁴⁵.
Spójność nabożeństwa egzekwuje kolejne modlitwy: „*Wspominając przeto to
zbawienne przykazanie, a także wszystko, co się dla nas dokonało...*”
oraz: „*To, co Twoje, od Twoich, Tobie przynosimy...*” Czynności unosi-
enia w górę kielicha z nowym winem i wodą nie towarzyszy podnoś-
enie pateny z Ciałem Pańskim — *diskos* pozostaje na *ołtarzu*⁴⁶. Kończąc
anamnezę kapłan deklamuje: „*Jeszcze przynosimy Tobie tę duchową i
bezkrwawą służbę, i prosimy Cię...*”, tudzież trzykrotnie kłaniając się
przed *ołtarzem*: „*Panie, który Najświęt-*

⁴³ *Izwiestije uczi-
tiel'noje...*, s. 516-517.

⁴⁴ W rycie św. Bazylego Wielkiego modlitwa brzmi następująco: „*A co w kielichu
tym samą najczcigodniejszą Krwią Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa
Chrystusa ... Przelaną za życie świata.*” — tekst cytujemy za: *Liturgie Kościoła...*,
s. 146.

⁴⁵ *Anafora* św. Bazylego z Cezarei: „*Podobnie wziął kielich wypełniony plonem
winorośli, zmieszał z wodą, dzięki składał, błogosławił, uświęcił,* (wezwanie rów-
nież po cichu) *dał swoim świętym uczniom i Apostołom mówiąc: Pijcie z niego
wszyscy, to jest Krew moja...*” - cytat za: *Liturgie Kościoła...*, s. 145.

⁴⁶ *Nastol'naja kniga swiaszczennosłużitielia...*, s. 420.

szego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś...” Recytację słów epiklezy celebrans ogranicza wyłącznie do: „*A co w kielichu tym najczcigodniejszą Krwią Chrystusa Twego, przemieniając ją Duchem Twoim Świętym*”⁴⁷. Celem uściślenia faktów dodajmy, że wszystkie modlitwy nad nową zawartością kielicha kapłan recytuje przyciszonym głosem.

Co zrobić z wodą, którą wyodrębniono w wyniku naprawy uchybienia kapłana? Powołując się na *Izwiestije ucztitel'noje* S. W. Bułgakow proponuje, by użytkować ją na *żertwienniku* (zamiast gorącej wody wykorzystywanej zwykle do wymycia wnętrza kielicha). Po przeczytaniu modlitwy: „*Sam będąc wypełnieniem prawa i proroków, Chryste Boże nasz...*” duchowny z uwagą i szacunkiem spożywa pozostałości Świętych Darów. Kończąc tę czynność kapłan bierze naczynie z wodą i wlewa ją do kielicha. Oczyszczeni w ten sposób brzegi kielicha z najmniejszych drobinek celebrans wypija jego zawartość⁴⁸.

2) Gdyby w trakcie *anafory* (przed epiklezą) kapłan przypomniał sobie, że na *proskomidii* nie dodał do wina wody, wtedy swój błąd winien on natychmiast naprawiać. Dolewając do zawartości kielicha wodę celebrans po cichu wymawia słowa modlitwy: „*Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok...*” Bardzo rygorystycznie do powyższego zaniedbania podchodzi *Izwiestije ucztitel'noje*. „Prezbiter, który nie połączył na *proskomidii* wina z wodą, a zauważywszy to później, nie poprawił swojej pomyłki, uzupełniając zjednoczenie brakującą wodą, czyni grzech śmiertelny”⁴⁹. Jeśli skaza w materii wina zostanie wykryta już po epiklezie, wtedy zgodnie z rozporządzeniem wydanej przez Moskiewski Patriarchat *Nastol'noj knigi swiaszczennosłużitielia* duchowny nie wstrzymuje celebry św. Eucharystii, a kontynuuje ją dalej zgodnie ze stałym rytym. Autorzy zauważają, że dolewanie wody do Krwi Pańskiej znieważa świę-

⁴⁷ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 517.

⁴⁸ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 788. Por.: I. W. Gasłow i A. S. Kaszkin, *Prawosławnoje bogosłużenie...*, s. 149; *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 518.

⁴⁹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 518. Św. Bazyli Wielki, kanon 32: „*Ci spośród kleru, którzy zawinili grzechem śmiertelnym, pozbawieni zostają ich kapłańskiej godności; komunię przyjmować mogą wyłącznie na prawach laikatu, gdyż w dwojnásób mścić się nie będziesz za jedno wykroczenie*”, [w:] *Kniga prawil swiatych Apostol, swiatych Soborow Wsielienskich i pomiestnych, i swiatych Otiec*, Siergiejew Posad 1992, reprint wydania z 1893 r., s. 326.

tość Ofiary. Zamiast brakującej wody, — w przewidzianym ku temu czasie, — do *kielicha* wlewa się jedynie wrzątek⁵⁰.

3) Przypadek fermentacji wina w kwas lub ocet wykryć można jedynie w trakcie *komunii* duchownego. Zaistniała okoliczność zmusza prezbitera do sporządzenia nowego roztworu łączącego wino z wodą — identycznie jak na *proskomidii* (patrz wyżej). Następną czynnością jest konsekrowanie płynu. Przystępując do ponownego sprawowania Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi celebrans deklamuje słowa ustanowienia: „*Podobnie i kielich po wieczerzy mówiąc: (wezwanie również po cichu) Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja...*” Dalej należy postępować tak, jak opisano wyżej. Po zakończeniu św. Liturgii, — jeśli jest to możliwe, — kapłan spożywa wybrakowany roztwór. Gdyby defekt w substancji wina uniemożliwiał jego spożycie, wtedy sfermentowaną zawartość kielicha duchowny wylewa do rzeki⁵¹.

Zagadnienie nieumyślnego rozlania przemienionego w Krew Pańską wina obszernie omówione zostanie w następnym rozdziale. Anonsując tę kwestię w niniejszej grupie (norm schematu i struktury) ustalmy tylko jedną rzecz: gdyby doszło do pełnego przelania *kielicha*, wówczas postępujemy analogicznie jak w przedmiocie sfermentowania, tj. z wina i wody sporządzamy nowy roztwór i poddajemy go konsekracji (patrz poprzedni akapit)⁵². Wydany przez redakcję *Rukowodstwa dla siel'skich pastyriej* poradnik *Nastol'naja kniga swiaszczennika* surowo zabrania, by uszczuploną zawartość kielicha z Najświętszą Krwią uzupełniać za pomocą dolewania do Niej wina. Wszyscy, którzy zakaz ten zlekceważą podlegają karze pozbawienia godności kapłańskiej⁵³.

Kończąc analizę zasad normujących schemat i strukturę rytu św. Eucharystii przyjrzymy się jeszcze uwadze profesora Akademii Duchownej w Petersburgu. Archimandryta Cyryl ostrzega celebransów, że misterium Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi wymaga od sprawującego je kapłana pełnego zaangażowania i skoncentrowania na św. czynnościach. Jeżeli z różnych przyczyn prezbyter jest speszony, odczuwa wahanie i niepewność czy wygłosił nad chlebem i winem słowa ustanowienia: „*Bierzcie, jedzcie, to*

⁵⁰ *Nastol'naja kniga swiaszczennoslužitielia...*, s. 420. Por.: Wieniamin, *Nowaja Skriżal'...*, 1, cz. 2, rdz. 7, § 74, s. 216-218.

⁵¹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 523-524.

⁵² *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 526-527.

⁵³ *Nastol'naja kniga swiaszczennika. Razreszenije niedoumiennyh...*, s. 112.

jest Ciało moje... Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja...” , czy nie zapomniał o anamnezie i modlitwie: „*Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś...*” , lub czy nie pominął *epiklezy* — to zwyczajną koleją rzeczy mogą pojawić się także wątpliwości natury zejścia Ducha Świętego na przyniesione dary. Uwalniając duchownego od wewnętrznych rozterek *Pastyrskoje Bogosłowije* obliguje go do niezwłocznej naprawy swego błędu. Modlitwy (co do których wystąpiły zastrzeżenia) celebrans recytuje od słów *anafory*: „...*tej nocy, w którą został wydany, a raczej sam siebie wydał za życie świata, wziął chleb...*” Czynności tej winno towarzyszyć pełne zaufanie w pomoc Bożą i wiara, że chleb i wino rzeczywiście zostają przemienione w Ciało i Krew Chrystusa, nawet jeśli wcześniej nie uległy konsekracji⁵⁴.

Normy dotyczące sytuacji ekstremalnych, z którymi może się zetknąć kapłan celebrując nabożeństwo św. Liturgii

Autor niniejszego artykułu zdaje sobie sprawę, że nie da się ogarnąć wszystkich „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń”, które mogą mieć miejsce podczas sprawowania św. Liturgii. Życie jest nazbyt nieprzewidywalne i rodzi tak niesamowite incydenty, że sposób postępowania kapłana w takowych przypadkach bardzo często formuje się dopiero na bieżąco. Opracowanie nasze nie jest w stanie, — w związku z tym, — w pełni wyczerpać temat. To tylko próba skatalogowania i systematyzacji wiedzy. A zatem: jakie procedury i według jakich kanonów porządkują rozwiązania okoliczności, z którymi zetknąć się może prezbiter celebrując nabożeństwo św. Eucharystii.

1) *Nastol'naja kniga dla swiaszczenno-cerkowno-służitieliej* S. W. Bułgakowa analizę norm stosujących się do „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń” zaczyna od splotu wydarzeń w wyniku, którego duchowny raptownie poważnie zaniemaga (utrata przytomności, częściowy lub całkowity paraliż, atak drgawek, katalepsja, przykurcz, brak czucia w rękach, etc.). Jeśli choroba celebransa jest na tyle gwałtowna i ciężka, że uniemożliwia mu ona dalsze sprawowanie służby, — a dolegliwości pojawią się przed kanonem eucharystycznym, — wówczas nabożeństwo zostaje przerwane i niedokończone. Identycznym rozwiązaniem operujemy w przypadku nagłej śmierci kapłana (np. zapaść, zawał mięśnia sercowego)⁵⁵. Jeże-

⁵⁴ Kirill, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 279.

⁵⁵ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 789.

li opisana wyżej sytuacja zaistnieje już po anamnezie (w trakcie *anafory*), i jeżeli znajdzie się w świątyni inny duchowny, który jest przygotowany do celebry św. Eucharystii, wtedy kontynuuje on św. Liturgię, rozpoczynając ją od miejsca, w którym nastąpiło wstrzymanie⁵⁶. Zgodnie z porządkiem rytu Święte Dary spożyte zostają po Modlitwie Pańskiej. *Izwiestije ucztitel'noje* wymaga od nowego celebransa, by choremu kapłanowi, — jeśli żyje i może przyjąć sakrament, — udzielić *komunii* pod dwoma postaciami (z *Baranka* wydziela się cząstkę Ciała, a zaczerpniętą z kielicha Krew podaje na *łyżeczce*)⁵⁷.

Gdyby jednak nie udało się sprowadzić duchownego, który dokończyłby przerwane misterium i spożył konsekrowany chleb i wino, to diakon — w warunkach parafii jednoetatowej: religijny mężczyzna o nieposzlakowanej opinii — z nabożną czcią pokrywają na *ołtarzu* Najświętsze Ciało i Krew⁵⁸. Czynność tę trzeba wykonać z wielką ostrożnością i uwagą, gdyż dotykanie Świętych Darów przez osobę świecką jest surowo zabronione. Ostłaniając uświęcony chleb i wino pokrowcem należy zadbać, by materiał jak najściślej przylegał do *kielicha* i *diskosa*. W ten sposób zawartość obojga zabezpieczamy przed uszkodzeniem ze strony szkodników — dopóki na miejsce nie przybędzie inny kapłan (delegowany przez biskupa). Podporządkowując się dyrektywom *Izwiestija ucztitel'noho* drugi prezbiter służy pełną św. Liturgię. Nabożeństwo rozpoczyna od *proskomidii* oraz przygotowania nowego *Baranka*. Najświętsza Ofiara Ciała i Krwi sprawowana jest na tym samym *ołtarzu* (bądź na innym, jeżeli cerkiew posiada boczne ołtarze). W stosownym czasie kapłan przyjmuje *komunię*, a następnie spożywa Święte Dary, które eucharystycznej przemianie uległy uprzednio (podczas nieukończonych służby)⁵⁹. Komentarz ks. K. Nikolskiego zauważa, że operację tę prezbiter może wykonać na dwa sposoby:

- a) po przyjęciu nowopoświęconego Ciała, kapłan spożywa poprzednio konsekrowany *Baranek* (w kolejnym kroku analogicznie postępując z zawartością kielichów) — wszystko odbywa się na św. *ołtarzu*,
- b) przyjąwszy *komunię* celebrans wkłada do *kielicha* z nowokonsek-

⁵⁶ Konstanty, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 247.

⁵⁷ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 520.

⁵⁸ *Nastol'naja kniga swiaszczennoślužitelia...*, s. 421.

⁵⁹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 521.

rowaną Krwią uprzednio poświęcony chleb i przelewa z kielicha uprzednio poświęcone wino — nowe i wcześniejsze Święte Dary spożywane są na *żertwienniku* bezpośrednio po zakończeniu nabożeństwa⁶⁰.

Jeśli choroba duchownego przerwała nabożeństwo św. Eucharystii zanim doszło do konsekracji chleba i wina, to po zakończeniu nowej św. Liturgii delegowany przez ordynariusza prezbiter spożywa najpierw Święte Dary, poświęcone w trakcie bieżącej służby, a dopiero później te z poprzedniej. Uprzedzić jednak należy, że *Izwiestije ucziitel'noje* substancji z nieukończzonego nabożeństwa nie uznaje za Najświętsze Ciało i Krew, ale postrzega je wyłącznie jako błogosławiony chleb i wino⁶¹.

Jeżeli zwłoka w spożyciu Świętych Darów, — wynikała z przyczyny nagłej śmierci celebransa, — potrwa dłużej, wtedy pleśń i zgnilizna skutecznie naruszają materię chleba i wina. Delegowany przez biskupa kapłan winien w tej sytuacji zepsutą zawartość pateny i kielicha zebrać, po czym wylać ją do rzeki lub spalić w świątyni, a popiół złożyć pod *ołtarzem*⁶².

2) Prześledźmy teraz sposób postępowania duchownego w warunkach innej nadzwyczajnej konieczności: celebrujący św. Eucharystię kapłan pilnie zostaje wezwany do umierającego parafianina (celem spowiedzi i udzielenia komunii) lub do ciężko chorego niemowlęcia (niebezpieczeństwo śmierci wymaga sprawowania sakramentu chrztu). Jeśli nabożeństwo nie przekroczyło momentu wielkiego wejścia, wówczas celebrans wstrzymuje ryt św. Liturgii i bezzwłocznie udaje się do chorego, by sprawować należną postugę⁶³. Podczas nieobecności kapłana zebrani w świątyni wierni czytają Apokalipsę, Psalterz lub śpiewają kanony. Po powrocie duchownego misterium Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi wznawiamy od miejsca przerwania i kończymy je normalnie przyjętym porządkiem.

Jeżeli zatrzymanie celebry św. Liturgii (wynikłe z czynnika „*stracha radi smiertnoho*”) nastąpiło bezpośrednio po *proskomidii* (jeszcze przed wezwaniem: „*Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha...*”), i jeśli kapłan (z różnych powodów) na tyle opóźni swój powrót z domu chorego, że nie może w tym dniu dokończyć służby, wtedy od

⁶⁰ swiaszcz. K. Nikol'skij, *Uczebnyj ustaw...*, s. 475.

⁶¹ *Izwiestije ucziitel'noje...*, s. 521.

⁶² *Izwiestije ucziitel'noje...*, s. 522.

⁶³ Por.: N. Sil'czenkow, *Prakticzeskoje rykowodstvo pri sowierszenii prichodskich treb*, Sankt Petersburg, 1994, s. 133.

sprawowania misterium odstępujemy zupełnie⁶⁴. Nową Ofiarę Ciała i Krwi sprawujemy dopiero następnego dnia. Profesor Akademii Duchownej w Petersburgu archimandryta Cyryl zauważa przy tej okazji, że do celebry św. Eucharystii sporządzamy na *proskomidii* nowego *Baranka*, który po modlitwie epiklezy wykorzystujemy celem *komunii* prezbitera i wiernych. Po spożyciu Świętych Darów przygotowanych dzisiaj, osobno spożywa się chleb i wino przygotowane poprzednio (na wczorajszej *proskomidii*). Gdyby do chwili rozpoczęcia nowej św. Liturgii uprzednio sporządzony chleb i wino uległy procesom rozkładu, wówczas należy je wylać do rzeki⁶⁵.

„Posługa w domu umierającego, która zgłoszona zostanie kapłanowi już po przeniesieniu chleba i wina z *żertwiennika* na *ołtarz* (to jest po wielkim wejściu) misterium św. Eucharystii przerwać nie może — chorego oddajemy woli Bożej” — uzupełnia normy *Izwiestija ucztitel'noho* S. W. Bułgakow⁶⁶.

3) W niniejszym punkcie przyjrzymy się konsekwencjom dwóch szczególnych zdarzeń: zamach na budynek Domu Bożego oraz atak na życie prezbitera.

„Jeśli podczas celebry św. Liturgii, — głosi *Izwiestije ucztitel'noje*, — na świątynię napadną obcy, heretycy, schizmatycy, ateści, pogaanie, złoczyńcy lub przestępcy, swym wtargnięciem uniemożliwiają sprawowanie służby, wtedy kapłan czym prędzej niech spożyje Święte Dary, chroniąc je przed profanacją i pohańbieniem. Środki własnego bezpieczeństwa zastosować można dopiero w dalszej kolejności. Gdyby, mimo śmiertelnego niebezpieczeństwa, grożącego życiu duchownego, pozostał on nadal w ołtarzu, broniąc go przed wyszydzeniem i świętokradztwem, to, jeśli zostanie pozbawiony życia, męczeńską koronę przyjmuje”⁶⁷.

Izwiestije ucztitel'noje zauważa również, że sprawujący nabożeństwo prezbiter może zostać zaatakowany przez innowierców, wrogów wiary, bądź jawnych bluźnierców, którzy będą chcieli go zabić (celem poniżenia, szykanowania i upokorzenia prawosławnej wiary). Interpretacja archimandryty Konstantego nie pozostawia jednak cienia wątpliwości —

⁶⁴ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 521-522.

⁶⁵ Por.: Kiriłł, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 280.

⁶⁶ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 789.

⁶⁷ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 529.

duchowny nie powinien opuszczać służby Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi nawet wtedy, gdy wie o planowanym na jego życie zamachu. Jeżeli zginie w trakcie celebry sakramentu, wówczas do „grona męczenników zaliczony będzie”⁶⁸.

4) Przykładem zbezczeszczenia Domu Bożego, który nie podlega dyskusjom jest lincz — zazwyczaj tragiczny finał napadu ze strony herezyków, pogan lub innych przeciwników wiary. W świątyni skalanej ludzką krwią zabrania się sprawować misterium św. Eucharystii. *Nastol'naja kniga dla swiaszczenno-cerkowno-służitieliej* stwierdza, że szczególnie wysokie ryzyko znieważenia sacrum cerkwi trafia się wśród „wyjątkowych sytuacji i zdarzeń”. Zgodnie z przekonaniem S. W. Bułgakowa na pohańbienie wnętrza świątyni wpływają: kroki celowe (postrzały z broni palnej lub rany zadane bronią białą) oraz działania przypadkowe (krwotoki w wyniku uderzenia lub skaleczenia, krwawienie menstruacyjne, poronienie, nagły zgon kapłana lub kogoś z laikatu, śmierć lub narodziny zwierzęcia, dotykane osób nieuprawnionych do utensylii eucharystycznych, *antyminsa* lub *ołtarza*)⁶⁹.

Jeśli do profanacji budynku doszło zanim przeniesiono Święte Dary (przed wielkim wejściem), wówczas kapłan natychmiast wstrzymuje celebrę św. Liturgii, spożywa przygotowane chleb i wino (nie traktuje ich przy tym jak Ciało i Krew, lecz jak błogosławione substancje), zdejmuje szaty i opuszcza Dom Modlitwy nie kończąc nabożeństwa. Gdyby sacrum cerkwi zbezczeszczono już po Symbolu Wiary (w trakcie *anafory*), wtedy prezbiter winien dokończyć służbę zgodnie z przyjętym rytym. Następną Ofiarę Ciała i Krwi „niech nie ośmiela się sprawować dopóki cerkiew ponownie poświęcona nie będzie” (z błogosławieństwa ordynariusza diecezji)⁷⁰.

5) Gdy prezbiter rozpocznie św. Liturgię i podczas jej celebry w świątyni wybuchnie pożar (nieopatrznie zaproszono ogień, budynek zapali się od zwarcia instalacji elektrycznej lub uderzenia pioruna), — a także w wyniku innego zagrożenia (dziury w dachu spowodują, że z sufitu nad ołtarzem zacznie kapać woda, bądź odpadać zaczęta tynki), — wtedy ze szczególną ostrożnością kapłan zabiera Święte Dary (wraz z *antymin-*

⁶⁸ Konstanty, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 247.

⁶⁹ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 775-776.

⁷⁰ *Izwiestije ucziitel'noje...*, s. 507-508.

sem) i wychodzi z cerkwi. Nabożeństwo zostaje dokończzone na zewnątrz budynku w przyzwoitym miejscu. Misterium Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi kontynuujemy na wyniesionym *antyminsie* (od punktu, w którym nastąpiło wstrzymanie)⁷¹.

6) Omówmy teraz te „wyjątkowe sytuacje i zdarzenia”, które ze Świętymi Darami wiąże się bezpośrednio. Jeśli przed konsekracją wina do kielicha wpadnie mucha lub inny podobny owad, wówczas należy go z *kielicha* wyjąć, zawinąć w papierową chusteczkę i całość spalić. Popiół umieszczamy pod *oltarzem* lub w miejscu, gdzie nikt nie będzie chodził⁷². W rycie *anafory* nie zachodzą żadne zmiany (w epiklezie uczestniczy ten sam płyn). Jeżeli w identycznej sytuacji do kielicha wpadnie pająk lub toksyczne stworzenie (bądź substancja), to wino wylewamy do drugiego czystego naczynia. Nalewając do opróżnionego *kielicha* nowy płyn (wino zmieszane z odrobiną wody) celebrans deklamuje słowa z *proskomidii*: „*Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok...*” Po tej czynności służba rusza dalej normalnym porządkiem. Zakończywszy św. Eucharystię duchowny zabiera poprzedni roztwór (ten z pająkiem) i wylewa go do rzeki⁷³.

Jeśli do kielicha z Krwią Pańską (już po *anaforze*) wpadnie jadowity pajęczak, bądź inny trujący insekt, to Święte Dary spożyć należy zgodnie z normami *Służebnika*⁷⁴. Przed *komunią* celebransów (zachowując wszelkie środki ostrożności, by nie uронić choćby jednej kropli Krwi), kapłan wyjmując z *kielicha* owada, trzykrotnie przemywa go winem nad czystym naczyniem, zawija w papierową chusteczkę lub płótno, a po zakończeniu nabożeństwa wszystko razem spala. Popiół wkładamy pod *oltarz*, zaś użyte do przemycia owada wino, wylewamy do bieżącej wody (rzeki)⁷⁵.

7) Podczas bardzo ostrej zimy może się zdarzyć, że w kielichu zamrze Krew Pańska. Jeżeli przeistoczone w trakcie eucharystycznej przemiany wino mróz zetnie do tego stopnia, że prezbiter nie będzie mógł przyjąć *komunii* pod postacią Krwi lub pogrążone w *kielichu* cząsteczki Ciała nie zanurzą się w płynie, wówczas roztwór trzeba roztopić. W tym

⁷¹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 530.

⁷² S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 790, przyp. 2.

⁷³ Kiriłł, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 281.

⁷⁴ Szerzej o komunii celebransów por.: *Boska Liturgia Świętego Ojca naszego Jana Chryzostoma...*, s. 97-101; *Liturgie Kościoła...*, s. 100-102.

⁷⁵ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 523-524.

celu duchowny podgrzewa nad ogniem (kadzielnicą) pokrowiec, a następnie owija nim kielich. *Izwiestije ucziitel'noje* sugeruje również drugie rozwiązanie — wstawienie *kielicha* do naczynia z ukropem⁷⁶. Czynić to jednak należy z wielkim wyczuciem i dalekowzroczną przezornością, gdyż zbyt głębokie zanurzenie kielicha we wrzątku grozi waniem do Krwi wody. Kto by się tego dopuścił podlega karze pozbawienia godności kapłańskiej (patrz wyżej). Podejmując temat zimowych mrozów S. W. Bułgakow zaleca celebransom, ażeby na *proskomidii* nalewali do *kielicha* więcej wina i tylko odrobinę wody. Brakującą zawartość wody najlepiej uzupełnić po Modlitwie Pańskiej — wlewając do kielicha większą ilość wrzątku⁷⁷. Jednakże trzeba przy tym pamiętać, by wino nie straciło swych naturalnych walorów (omówiono je wcześniej).

Zgodnie z rytym św. Eucharystii po wezwaniu: „*Święte świętym*” kapłan dzieli *Baranka* wzdłuż nacięć wykonanych na *proskomidii* (na 4 części). Gdyby w trakcie św. Liturgii konsekrowany chleb przymarzył do *diskosa* lub zamarzył na patenie, wtedy duchowny rozkłada nad nim *zwiedzicę* i nakrywa pokrowcem. Tak przygotowaną całość trzyma „nad gorącymi węglami”⁷⁸ do tej pory, póki Baranek nie odtaje i będzie gotowy do rozłamania.

8) *Komunia* celebransów i wiernych to czas, który nakłada na prezbitera wymóg szczególnej koncentracji i zapobiegliwości. Kapłan powinien pilnować, by Krew Pańska nie przelała się z kielicha. Nawet jedna kropla nie może wylać się na *antymins*, *ołtarz*, liturgiczne szaty duchownego lub na cokolwiek innego. Ze zdwojoną uwagą trzeba się wystrzegać pełnego lub choćby tylko częściowego rozlania zawartości konsekrowanego *kielicha*. Identyczne środki ostrożności należy poczynić również w stosunku do Ciała Pańskiego. Jego cząsteczki nie mają prawa rozsypać się na *ołtarzu*. Jeszcze bardziej zadbać musimy o okrucy (nawet najmniejsze) — nie mogą być zrzucone na rozesłany przed *ołtarzem* dywan, gdyż groziłoby im zdeptanie nogami.

9) Jeśli cząsteczka Ciała Pańskiego upadnie na wykonaną desek z podłogę, wówczas z wielkim szacunkiem trzeba ją podnieść i przenieść *diskos* - klepki w podłodze wystrugać do czystego drewna. Wióry należy

⁷⁶ *Izwiestije ucziitel'noje...*, s. 524.

⁷⁷ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 790.

⁷⁸ *Nastol'naja kniga swiaszczennoslužitielia...*, s. 422.

spalić, a popiół najlepiej umieścić pod *ołtarzem*. Analogicznie postępujemy wtedy, gdy Święte Dary upuszczone zostaną na ziemię: wierzchnią warstwę gruntu zbieramy i spalamy w ogniu, a popiół wkładamy pod *ołtarz*⁷⁹. Jeżeli podobna sytuacja zaistnieje na posadzce ułożonej z kamienia lub podłodze wybetonowanej (nie da się zeszkrobać powierzchni), to miejsce, na które uroniono Ciało Pańskie, starannie wycieramy wilgotną gąbką, wodę zaś wylewamy do rzeki.

Niemal identycznie postępuje celebrans w przypadku, gdy na ziemię (klepisko) lub (wykonaną z desek, klepek, parkietu, mozaiki, linoleum, itp.) podłogę spadnie kropla Krwi Pańskiej. Rozlaną substancję należy wyssać (jeżeli możliwość taka istnieje), a następnie miejsce trzykrotnie wytrzeć wilgotną gąbką i do czysta wystrugać. Popiół ze spalonych ścinek umieszcza się pod *ołtarzem*. Jeśli podłogę stanowi beton, terrakota, klinkier lub kamień, wtedy posadzki nie zbijamy i nie zdrapujemy — zamiast tego podłogę skrupulatnie myjemy czystą wodą, którą później wylewamy do rzeki⁸⁰. Jeżeli Najświętsza Krew wylana została na okrywające *ołtarz* szaty, na *antymins*, pokrowce lub na szaty prezbitera, wówczas kapłan powinien czym prędzej wyssać to miejsce i do czysta wytrzeć je gąbką⁸¹. Po zakończeniu służby płamę z konsekrowanego wina trzykrotnie przemywamy wodą (pod mytym punktem ustawiamy *kielich* lub inne naczynie, do którego ściekać będzie woda). Upraną szatę suszymy, wodę zaś wylewamy pod *ołtarz* lub do rzeki. Wyjątek stanowi *antymins*, którego w myśl wytycznych *Nastol'noj knigi dla swiaszczenno-cerkowno-służitieliej* nie myjemy. S. W. Bułgakow nalega, by zaplamiony *antymins* przekazać ordynariuszowi diecezji⁸².

Gdyby jakkolwiek część Ciała Pańskiego (lub Krwi) upadła (rozlała się) na pościeloną przed *ołtarzem* wykładzinę, dywan, bądź chodnik, wtedy po dokładnym usunięciu Świętych Darów, należy ów fragment wymyć moką gąbką, odciąć od całości i spalić (wraz z gąbką)⁸³. Popiół składamy pod *ołtarzem* lub wysypujemy do rzeki.

10) O incydencie przelania Świętych Darów celebrans winien niezwłocznie (bez względu na przyczynę zajścia), — z wielką pokorą i skru-

⁷⁹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 527-528.

⁸⁰ Por.: Kiril, *Pastyrskoje Bogosłowije...*, s. 282.

⁸¹ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 525-526.

⁸² S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 791, przyp. 1.

⁸³ *Nastol'naja kniga swiaszczenno-służitielia...*, s. 422.

chą,⁸⁴ — powiadomić diecezjalnego biskupa⁸⁵. Objasnienie okoliczności, w których doszło do zdarzenia składamy ordynariuszowi w formie pisemnej. Do czasu wydania rezolucji hierarchy kapłanowi zabrania się służyć św. Liturgię. Jeżeli Najświętsza Ofiara Ciała i Krwi rozlała się na *antymins*, wtedy ten ostatni należy niezwłocznie zdać do biskupa⁸⁶. Sankcja, którą upomina się duchownego za nieumyślne przelanie Świętych Darów podlega władzy ordynariusza diecezji. Oprócz czasowego zawieszenia w pełnieniu obowiązków duszpasterskich i zakazu celebry nabożeństwa, prezbiter kierowany jest do klasztoru celem odbycia *epitymii* (pokutne *prawito*). Zgodnie z normami Cerkwi (dokumenty Świętego Synodu z 28 października 1729 r., XI, 28) celebrans, który zawinił w rozlaniu Świętych Darów, zostaje odsunięty od sprawowania św. Eucharystii na okres 6-ciu miesięcy⁸⁷. 158 prawo *Nomokanonu* żąda, by kapłana, który z rozmysłem i celowo doprowadził do przelania Najświętszej Ofiary Ciała i Krwi zasuspendować. *Pozbawienie godności* pociąga za sobą przeniesienie do stanu świeckiego oraz dożywotnią utratę godności kapłańskiej⁸⁸.

Do wylania z *kielicha* konsekrowanej zawartości niekoniecznie musi dojść w wyniku potknięcia duchownego. Wypadek rozlania sakramentu może się zdarzyć w trakcie udzielania *priczastija* psychicznie choremu, umysłowo niedorozwiniętemu, ruchowo upośledzonemu, neuropacie, paranoikowi (ich reakcje są nieprzewidywalne), czy nawet niemowlęciu (ze względu na niedoświadczenie rodziców, bądź nieskoordynowane ruchy dziecka)⁸⁹. Jeśli Ofiara Ciała i Krwi ulegnie przelaniu, wówczas, — po dok-

⁸⁴ *Izwiestije ucziitel' noje...*, s. 527.

⁸⁵ *Nastol'naja kniga swiaszczennika. Razreszenije niedoumiennyh...*, s. 92-93.

⁸⁶ *Nastol'naja kniga swiaszczennoslužitielia...*, s. 422-423.

⁸⁷ S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 791. Por.: „Cerkownyje wiadomości”, nr 23, z 8 czerwca 1896 r., s. 827.

⁸⁸ Por.: kanon 27 św. Bazylego Wielkiego [w:] *Kniga prawil swiatych Apostol...*, s. 324-325.

⁸⁹ „Rodzice lub inni dorośli, którzy przynoszą dziecko do świątyni, by podczas nabożeństwa udzielono mu *priczastija* winni, podchodząc do *kielicha* z Ciałem i Krwią Pańską, podnieść niemowlę na rękach do poziomu (wysokości) *kielicha*. Kapłan nie może opuszczać *kielicha* zbyt nisko. Z tego też powodu należy zadbać, by mniejsze dzieci nie były przyprowadzane do komunii przez dzieci większe ... Zachowując ostrożność i zapobiegliwą przeczność (by nie zdarzyło się, że małe dzieci wypływają Święte Dary) dorosły kładzie niemowlę na swoją prawą rękę (twarzą do góry), a lewą przytrzymuje rączki dziecka — by nie wytrąciło duchownemu *kielicha* z sakramentem...”, [w:] N. Sil'czenkow, *Practiczeskoje rukowodstwo...*, s. 126.

ładnym zbadaniu sprawy przez ordynariusza, — na kapłana nakładana jest modlitewna *epitymia* (celem uspokojenia wyrzutów sumienia).

Na okoliczność wylania Świętych Darów rzutować mogą także działania innych osób trzecich (cerkiewnych stróżów, *ponomarów*, *hypodiakonów*, ministrantów)⁹⁰. W tym przypadku, — zgodnie z sugestią św. Filareta (Drozdowa) metropolity moskiewskiego (1821-1867), — skruszony celebrans dobrowolnie poddaje się 3-dniowemu postowi i szczególnej modlitwie („gdyż nie bez powodu Bóg dopuścił do takiego dramatu”). Hierarcha proponuje ponadto, by na miejscu zdarzenia, kapłan sprawował *moleben* (gr. *hikesja*) i *akatyst* (gr. *akathistos*) do Jezusa Miłosiernego⁹¹.

Analizując temat wylania Świętych Darów *Nastol'naja kniga dla swiaszczzenno-cerkowno-służiteľiej* S. W. Bułgakowa nakazuje duchownym, by przeniesione na boczny stół ofiarny świętości spożywali bezpośrednio po modlitwie: „*Sam będąc wypełnieniem prawa i proroków, Chryste Boże nasz...*” (podczas czytania psalmu 33: „*Błogostawię Pana w każdym czasie...*”) — przed wszelkimi innymi posługami religijnymi typu: *moleben*, *panichida* (gr. *pannychis*)⁹². Dzięki tej prostej operacji prezbiter niemal całkowicie eliminuje zagrożenie rozlania Ciała i Krwi na *żertwiennik*.

11) Jeśli po przyjęciu *komunii* celebrujący św. Liturgię kapłan lub przystępujący do sakramentu wierny zwymiotują Święte Dary, wówczas zwymiotowaną treść żołądka należy zebrać w czystą szmatkę i spalić. Popiół umieszczamy pod *oltarzem* lub wysypujemy do rzeki. *Izwiestije ucztitel'noje* nalega, by z ziemią, na którą upadły wymiociny, postąpić również tak samo (wierzchnią warstwę zdejmujemy i poddajemy spaleniu)⁹³.

12) Nasz artykuł zamknijemy zbadaniem niezwykłego zjawiska. Cud polega na tym, że pod wpływem działania Boga uczestniczący w epikle-

⁹⁰ „*Ponomar, i wszyscy inni, którzy posługują w oltarzu, niech będą przez kapłana nauczeni, żeby w okolicy żertwiennika, a także św. prestoła, chodzili ze strachem Bożym, bojaźnią i szacunkiem, gdy spoczywają na nich Boskie Świętości. Niech, przechodząc obok lub przybliżając się do Nich, przyzwoity i godny pokłon oddają.*”, [w:] *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 533-534.

⁹¹ *Riezoljucii moskowskiego mitropolita Filarieta*, „*Duszepolieznoje Czttienije*”, Moskwa, 1873, nr. 8 (awgust).

⁹² S. W. Bułgakow, *Nastol'naja kniga...*, s. 791.

⁹³ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 527.

zie chleb zmienia fizyczne właściwości — przeistacza się w prawdziwe ludzkie ciało. Identycznej metamorfozie ulega także poddane konsekracji wino — przemienia się w rzeczywistą krew.

Gdyby przekształcony w ciało *Baranek* nie odzyskał pierwotnych cech chleba (ciałem pozostał aż do momentu *komunii* celebransów), wtedy kapłan z namaszczeniem i czcią odstawia go na bok. Duchownego obowiązuje zakaz spożywania komunii pod postacią żywego ciała. I dlatego też *Izwiestije ucztitel'noje* żąda sporządzenia drugiego Baranka⁹⁴. Wycinając z *prosfony* nowy chleb prezbiter sprawuje wszystkie modlitwy *proskomidii*. Ceremonię zaczyna od słów: „*Na pamiątkę Pana i Boga, i Zbawiciela naszego...*” (patrz wyżej). Po przygotowaniu *Baranka* celebrans przechodzi do *anafory* i od słów cichej modlitwy: „*Z tymi błogostawionymi Mocami i my, Władco, Miłujący człowieka...*” kontynuuje służbę dalej (strukturę omówiono wyżej). Należy zaznaczyć, że kwestie i zwroty stosujące się do wina duchowny opuszcza.

Jeżeli przekształcony w Krew Pańską (podczas epiklezy) płyn również zmieni swe zewnętrzne cechy, wówczas przemienione w krew wino należy przelać do innego kielicha — za spożywanie krwi kapłanowi grozi kara pozbawienia godności⁹⁵. Deklamując słowa *proskomidii*: „*Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok...*” (patrz wyżej) duchowny nalewa do opróżnionego kielicha nowy roztwór (zmieszane z odrobiną wody wino). Misterium *anafory* rozpoczynają słowa cichej modlitwy prezbitera: „*Podobnie i kielich po wieczery mówiąc...*” (porządek skomentowano wyżej).

Reasumując trzeba podkreślić, że przemiana istoty chleba i wina w Ciało i Krew dokonywać się musi zawsze z zachowaniem zewnętrznych właściwości tych pierwszych. Gdyby konsekrowane substancje przemieniły się w realne ciało i krew, wtedy kapłan „niech nigdy nie ośmieli się użyć ich do komunii celebransów lub wiernych, gdyż nie są Ciałem

⁹⁴ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 530-531.

⁹⁵ Sobór in Trullo (691-692 r.), kanon 67: „*Pismo Święte nakazało nam powstrzymać się «od krwi, od tego, co uduzione, i od nierządu». Dlatego też tych, którzy z łakomstwa brzucha, krew któregośkolwiek zwierzęcia, w jakikolwiek sposób na pożywienie przygotowują i spożywają na karę epitymii wystawiamy. Jeśli zaś na przyszłość ktokolwiek będzie w jakiś sposób krew zwierzęcia spożywał, to duchowny niech będzie pozbawiony godności kapłańskiej, laik zaś — odtączony*”, [w:] A. Znosko, *Kanony Kościoła...*, s. 101.

i Krwią Chrystusa, lecz cudem od Boga”⁹⁶.

I już na koniec zwróćmy uwagę na jeszcze jeden postulat *Izwiestija ucztitel'noho*. Jeżeli do wezwania: „Święte świętym” zmiana fizycznych cech chleba i wina wróci do stanu pierwotnego (Ciało Pańskie znowu będzie chlebem, a Krew — winem), wówczas prezbiter nie sporządza nowego *Agнца* i nie zmienia zawartości *kielicha*. Do *komunii* wykorzystuje się Święte Dary, które były konsekrowane w trakcie sprawowanego nabożeństwa⁹⁷.

Profesorowie, dzięki którym poszerzał się zasób moich wiadomości zawsze podkreślali, że pointą wystąpienia dobrego prelegenta winien być logiczny i w miarę oczywisty wniosek. Przesłanie autora nie może zawierać niejasności. Musi być jednoznaczne i oparte na wcześniej przytoczonych dowodach. Nasz artykuł zamknijmy więc jedynie słuszną konkluzją.

Po pierwsze: *Izwiestije ucztitel'noje* nalega, by o każdej „wyjątkowej sytuacji i zdarzeniu” zaistniałych podczas sprawowania św. Liturgii w pierwszej kolejności powiadomiony został diecezjalny biskup. Ta czynność to podstawa wszelkich innych kroków. Rzeczą nadrzędną jest, by relacja kapłana niczego nie skrywała. Prawdę należy ujawnić w pełnym wymiarze — nawet, jeżeli grozić to będzie sankcjami względem duchownego.

Po drugie: trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że wszelkie wyjątkowe sytuacje, które mogą zdarzyć się w trakcie celebry św. Eucharystii, nie dzieją się bez powodu, bez woli Bożej. Skoro wszystko, co nas spotyka, wynika z dopustu Bożego, to warto zbadać swoje sumienie i zadać pytanie: dlaczego doświadczyć musiałem aż tak wielkiej tragedii?, czemu Bóg zezwolił, by spotkał mnie taki cios?, czy rzeczywiście nie miał On już innego wyjścia?, w czym tkwi mój błąd?

Pozostałe wnioski — niech zrodzi dalsze dociekanie czytelnika...

⁹⁶ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 530.

⁹⁷ *Izwiestije ucztitel'noje...*, s. 531.